

Z DZIEJÓW KULTU ŚW. BARBARY NA ŚLĄSKU (XIX-XX w.)

Jerzy MYSZOR



Praca pod ziemią w nieustannym zagrożeniu, z możliwością utraty życia, czyniła z górników ludzi podatnych na wpływy religijne. W przypadku górnika śląskiego dodatkowym motywem łączenia etosu z wiarą katolicką była tradycja rodzinna przodków pochodzących ze wsi. Duży wpływ na powstanie odrębnego modelu pobożności miała ponadto kobieta - matka i żona górnika posiadająca w rodzinie śląskiej, wbrew pozorom, wyjątkową pozycję. W religijności pierwszego pokolenia górników można więc rozpoznać zarówno tradycyjne typy zachowań religijnych wyniesione ze środowiska wiejskiego jak i nowe elementy pobożności związane już bezpośrednio z zawodem górniczym. Cechą wyróżniającą pobożność górnika i jego rodziny na tle innych XIX-wiecznych katolików jest pewien typ zachowań, postaw religijnych, a nierzadko również przesądów, który można by zawrzeć w pojęciu mistyki śmierci. Mistyka śmierci znalazła swoje odzwierciedlenie głównie w kulcie św. Barbary. Św. Barbara jest w powszechnym przekonaniu uważana za patronkę górników. Należy jednak zauważyć, że w ścisłym znaczeniu kult św. Barbary związany był w minionych wiekach przede wszystkim z nagłą i niespodziewaną śmiercią. Dlatego w przeszłości św. Barbarę łączono z różnymi zawodami, których uprawianie wiązało się z zagrożeniem życia. W ubiegłych stuleciach św. Barbarę uważano głównie za patronkę dobrej śmierci. Taką rolę św. Barbary widzimy na przykład w opowieści o życiu i śmierci św. Stanisława Kostki. Św. Stanisław Kostka złożony ciężką chorobą, bez możliwości przyjęcia komunii św. Miał widzenie św. Barbary, która wraz z dwoma aniołami przyniosła mu komunię św. Dopiero w ostatnich dziesięcioleciach XIX wieku w kulcie św. Barbary na terenie Górnego Śląska nastąpiła wyraźna zmiana akcentu. Mocniej podkreśla się znaczenie św. Barbary jako patronki górników, bez szczególnego podkreślania, że chodzi tu o patronkę dobrej śmierci. Niniejszy szkic, po części wstępnej poświęconej powstaniu i rozwojowi kultu św. Barbary, dotyczyć będzie głównie wspólnotowemu oddawaniu czci św. Barbarze na terenie Śląska i Niemiec w XIX i XX wieku.

Początki i rozwój kultu św. Barbary na Śląsku

Imię Barbara pochodzi z greckiego słowa "*barbaros*" co się tłumaczy przez obcy, cudzoziemiec. Tak żywy w średniowieczu kult św. Barbary, opiera się na bardzo skromnych przekazach historycznych, w dużej części legendarnych, przemieszanych, jak to zwykle bywa, z wydarzeniami autentycznymi. Wymieszanie wątków legendarnych z prawdziwymi stało się powodem, że obecnie jest już rzeczą niemożliwą wyłuskanie ziaren prawdy. Według legend i opowiadań, Barbara była jedyną córką zamożnego poganina imieniem Dioskorus, żyjącego w Nikomedii (Bitynia) lub Hielopolis (Egipt) w III lub IV wieku po Chr. Ojciec Barbary polecił zbudować wieżę, aby w niej umieścić córkę odznaczającą się nieprzeciętną urodą. W wieży, w której przyszło jej żyć św. Barbara kazała wybić trzecie dodatkowe okno. To trzecie okno spełnia w legendzie wyraźnie funkcje symboliczne. Wskazywało na Trójcę św., a więc sygnalizowało kierunek zainteresowań religijnych św. Barbary. Według tradycji Św. Barbara miała otrzymywać nauki w wierze chrześcijańskiej z ust jednego z najwybitniejszych teologów starożytności - Orygenesesa. Pomimo zakazu ojca przyjęła chrzest. Rozgniewany tą decyzją ojciec ścinał ją własnoręcznie mieczem. W chwili śmierci towarzyszył jej anioł. Mord na córce spotkał się z natychmiastową reakcją niebios. Piorun zabił ojca - kata tuż po męczeńskiej śmierci córki. Opowiadanie o życiu i śmierci św. Barbary znalazło się w licznych tekstach liturgicznych, w tym szczególnie w kalendarzach i wspomnieniach liturgicznych kilku diecezji polskich, niemieckich, szwedzkich, a także w diecezji Utrecht i Konstancja. Wszystkie najważniejsze momenty opowiadania staną się atrybutami w ikonografii św. Barbary. Św. Barbara posiada kilka atrybutów. Zwykle jest przedstawiana na tle wieży o trzech oknach (symbol wiary, Trójcy św.) i z mieczem lub palmą (symbole męczeństwa). Prócz tego św. Barbara przedstawiana jest z kielichem w ręku, z którego wylania się hostia. Obok świętej często występują św. Katarzyna i św. Małgorzata. Św. Barbara uważana za patronkę konania, w tradycji kościelnej występuje także jako patronka od niepogody. Jej pomocy wzywano w czasie burzy i huku piorunów. Dlatego właśnie wiele średniowiecznych dzwonów, których głos oddalał nieszczęście, otrzymywało imię św. Barbary. Stąd blisko już do kolejnych skojarzeń z dziedziny historii pobożności i zwyczajów religijnych. Po odkryciu prochu, św. Barbara stała się patronką artylerzystów i pracowników arsenału broni. Jeszcze w XIX wieku na statkach francuskich prochownie nazywano St. Barbe. Z tych samych powodów, w niektórych rejonach Europy św. Barbara uznawana była za patronkę hutników. Obecnie św. Barbara patronuje wyłącznie górnikom.

Pierwsze wiadomości o kulcie św. Barbary pochodzą z IV wieku (klasztor w Edesie pod wezwaniem św. Barbary). Na kontynent europejski kult św. Barbary został przyniesiony prawdopodobnie na przełomie VI i VII wieku; w Rzymie znajdowało się oratorium pw. św. Barbary, w którym chętnie modlił się papież Grzegorz Wielki (590-604). Na teren środkowej i wschodniej Europy kult św. Barbary przywędrował, jak się powszechnie przyjmuje, kilkoma drogami. Mógł się dostać do Polski przez Trewir leżący w Nadrenii dzięki Rychezie, żonie Mieszka II i ich córce Gertrudzie, które utrzymywały kontakty z Trewirem. Pierwsze wzmianki o kulcie św. Barbary w Polsce

pochodzą właśnie z Kodeksu Gertrudy, datowanego na wiek XI. Drugim źródłem kultu św. Barbary mogła być Bawaria, a dokładniej Ratysbona. Z Bawarii bowiem pochodzili liczni mnisi i inni duchowni pracujący w Kościele polskim XI wieku. Wreszcie trzecie źródło pochodzenia kultu, zwłaszcza na Śląsku, można łączyć z początkami górnictwa. Wraz z tradycjami górniczymi na Śląsk dotrzeć mogły także praktyki pobożne związane z tym niebezpiecznym zawodem. Jak wiadomo, pierwsze ślady górnictwa (kopalnia srebra) na Górnym Śląsku pochodzą z terenu Chorzowa i datowane są na wiek XII. Jak z tego wynika, kult św. Barbary należy do najstarszych na terenie Polski. Szczególnie jednak sprzyjające podłoże dla swego rozwoju otrzymał na Śląsku wraz z rozwijającym się kopalnictwem. Historycy doliczyli się na Śląsku w XIV wieku aż 14 kościołów i kaplic pw. św. Barbary co jest pewnym fenomenem na tle innych patronów kościołów i kaplic. Kult św. Barbary spełniał także ważne funkcje propagandowe w walce z reformatorami XVI i XVII wieku. Rozkwit kultu św. Barbary przypada jednak głównie na wiek XIX i wiąże się ściśle z rozwojem przemysłu wydobywczego w takich regionach jak Lotaryngia, Nadrenia, Śląsk i Morawy. W kalendarzu liturgicznym wspomnienie św. Barbary występowało prawie wyłącznie pod datą 4 grudnia, chociaż odnotować należy także 16 grudnia jako dzień poświęcony św. Barbarze (Kościół koptyjski).

Bractwa pw. św. Barbary

Kult świętych w Kościele posiada dwa wymiary; indywidualny i zbiorowy. Najczęstszym wyrazem tego pierwszego jest nadawanie dzieciom imion świętych na chrzcie. Przejawia się ona także w osobistych modlitwach, pielgrzymkach do grobu świętego itp. Wymiar zbiorowego kultu świętych znalazł swoje odzwierciedlenie głównie w przyjmowaniu świętego za patrona całych grup społecznych w tym stanów lub zawodów. Tradycja łączenia poszczególnych świętych z zawodami sięga czasów średniowiecza i łączy się przede wszystkim ze zwyczajami cechów rzemieślniczych. Jednym z objawów tego rodzaju kultu był wybór patrona dla powstającego bractwa skupiającego ludzi jednego stanu, zawodu lub określonego celu. Rozwój bractw górniczych na Śląsku związany jest nierozłącznie z rozwojem górnictwa. Przełom XVIII i XIX wieku na Górnym Śląsku zaznaczył się gwałtownym przyspieszeniem w górnictwie. Budowano nowe kopalnie, ściągano do nich sezonowo i na stałe tysiące ludzi. Pochodzili oni najczęściej z okolicznych wsi śląskich. Rozwój przemysłu wydobywczego nie szedł w parze z samoorganizacją pracowników kopalń. Jakaś więc namiastką organizacji ludzi zatrudnionych w przemyśle wydobywczym były kościelne organizacje-bractwa.

Pierwsze bractwa pod op. św. Barbary powstało w Tarnowskich Górach w 1747 roku. Przyjęło ono nazwę: Prześwietne Bractwo S. Barbary S. Panny Męczenniczki Chrystusowej y odpustami Rzymскими Uprzywilejowane przy kościele Pharnim SS Apostołów Piotra i Pawła na Górach Tarnowskich fundowane solennie w dzień w Niebo wziętey Nas. Panny Maryi 15 aug. 1747. Tarnowskie Góry należało do miejscowości o wyjątkowo bogatych tradycjach górniczych, stąd chyba nie dziwi fakt pojawienia się bractwa górniczego o katolickim rodowodzie. Tarnogórskie bractwo skupiało

górników i ich rodziny. Miało, jak wynika ze statutów, charakter knapszaftu górniczego. Było więc czymś więcej niż tylko stowarzyszeniem pobożnym. Raczej należy je zaszeregować do quasi związku zawodowego opartego jednak na średniowiecznym modelu cechu - stowarzyszenia grupującego ludzi jednego zawodu i świadczącego różnorodną pomoc w chwilach potrzeby. Ten rodzaj związku kultywował także pewną charakterystyczną dla danego zawodu etykę zachowań moralnych i zawodowych. Czuwać nad nim miała patronka górników św. Barbara.

Od połowy XIX wieku na mapie kościelnej Śląska zaczęło przybywać coraz więcej związków i bractw parafialnych skupiających w swoich szeregach robotników różnych zawodów. Jedne z nich ogarniały swoimi wpływami wszystkich robotników, bez względu na wykonywaną pracę (Stowarzyszenie pod op. św. Józefa). Prócz tego powstawały w parafiach branżowe organizacje, na przykład górników, rzadziej hutników. Górnicze związki obierały sobie na patronkę wyłącznie św. Barbarę. Ich przyporządkowanie w organizacji parafialnej było stosunkowo luźne. Sprowadzało się zwykle do uczestnictwa w uroczystościach parafialnych i patronackich z udziałem własnego pocztu sztandarowego. Czasem proboszcz pozwalał związkowi na organizację zebrań w domu parafialnym.

Ówczesne stowarzyszenia i bractwa górnicze zapisały w swoich statutach wyraźnie określone warunki i cele. Członkami stowarzyszenia mogli być tylko górnicy-katolicy. Członek stowarzyszenia winien być pobożny, oszczędny, odznaczający się trzeźwością i godnością osobistą. Jeśli mimo ponawianych ostrzeżeń, brał udział w bijatykach i pijaństwie - groziło mu wykluczenie ze związku. Do celów należało upowszechnianie cnoty porządku, ładu i dobrych obyczajów. Zachęcano do czytania książek, czasopism i gazet. Niektóre związki posiadały kasy zapomogowe, rzadziej biura porad prawnych. Z kas brackich opłacano zakup książek, ale także udzielano pomocy materialnej poszkodowanym rodzinom górnika. Z działalności stowarzyszeń wykluczono politykę. Pierwsze tego rodzaju związki, (pomijając bractwo tarnogórskie, które jest ewenementem w tym względzie) zwane również bractwami powstały w Ottweiler (1856).

Następnie szybko się upowszechniły na całą Westfalię, Nadrenię i Śląsk. Pierwsze bractwa pod op. św. Barbary na Śląsku powstały w Królewskiej Hucie (1818), Bytomiu (1889), Zabrze (1888),. Św. Barbara patronowała także bractwom w Pszowie, Radlinie. Świętochłowicach, Lipinach. Jej imieniem nazywano także powstające chóry kościelne. Wystawiano sztuki teatralne poświęcone jej barwnemu choć tragicznemu losowi.

Górnicy śląscy wyjeżdżając do pracy w Zagłębiu Ruhry natychmiast zakładali tam podobne bractwa. Jednym z najbardziej liczących się bractw św. Barbary, jakie powstało w zagłębiu Ruhry było "Górnośląskie St. Barbara-Verein in Schalke" założone w 1883 r. W dniu 5.II.1884 otrzymało urzędowe zatwierdzenie statutu spisane w języku polskim i niemieckim. Grupowało górników - katolików z całego regionu Schalke. Nie mogło liczyć na pomoc miejscowego, niemieckiego duchowieństwa, ponieważ miało charakter ściśle polski. Odwiedzał je ksiądz polski ks. Szotowski z Bochum. Podobne stowarzyszenia górnośląskich górników pod op. św. Barbary powstały w Gelsenkirchen (1883), Oberhausen (1900), Hamborn (1900), Dellwig (1889), Lünen (1900). Stowarzyszenia XIX-wieczne, zarówno te

rodzime, jak i te, które działały w Zagłębiu Ruhry, podnosiły w swojej działalności kwestie narodowe. Objawiała się ona może dosyć skromnie, ponieważ sprowadzała się do obrony języka polskiego. Na przykład śląscy górnicy w Zagłębiu Ruhry domagali się poszanowania języka polskiego w katechezie dzieci przystępujących do I spowiedzi i I Komunii św. W pierwszym pokoleniu emigrantów (imigrantów) śląski górnik szukał przez ogłoszenia matrymonialne kandydatki na żonę wyłącznie z grona Ślązaczek lub Polek.

W okresie międzywojennym i tuż po zakończeniu II wojny światowej działalność bractw pod op. św. Barbary zamarła. Złożyło się na to wiele przyczyn. Rolę katolickich stowarzyszeń górniczych przejęły związki zawodowe. Międzywojenne związki zawodowe opanowali socjaliści, stąd notuje się w tym okresie odmowę udziału przedstawicieli związków w religijnych uroczystościach poświęconych św. Barbarze. Po II wojnie światowej władze komunistyczne zlikwidowały wszystkie organizacje kościelne mające w swoich statutach cele mieszane, a więc oprócz dewocyjnych także społeczne. Dopiero po 1982 r. w okresie stanu wojennego w diecezji katowickiej odnotować należy powstanie kilku stowarzyszeń górniczych, nawiązujących do dawnych XIX-wiecznych bractw pod op. św. Barbary. Nieprzypadkowo powstały właśnie dopiero w stanie wojennym. Po likwidacji publicznej działalności związku "Solidarność" wśród niektórych działaczy związkowych zrodziła się idea odbudowania struktur związkowych w bractwach górniczych pod ochronnym parasolem Kościoła. Najprężniejszymi tego typu stowarzyszeniami były bractwa pod op. św. Barbary w Piekarach i Bielsku-Aleksandrowicach. W skład piekarskiego bractwa weszli członkowie rozwiązanego związku "Solidarność" z kopalni "Andaluzja" i "Julian". Charakterystyczną cechą piekarskiego związku była działalność samokształceniowa i kultywowanie abstynencji w ramach "Bractwa Trzeźwości". Z inicjatywy miejscowego duszpasterza członkowie bractwa wysłuchali licznych prelekcji, głównie poświęconych nauce społecznej Kościoła.

Inne przejawy kultu św. Barbary

Górnik uczestniczący we wspólnych modlitwach przed zjazdem na dół kopalni miał do dyspozycji liczne modlitewniki śląskie. W każdym z nich mógł znaleźć pieśni poświęcone św. Barbarze. Dla przykładu "Katolicki Kancjonał" wydany przez Józefa Witta śpiewaka kościelnego w Zaborzu w 1908 r. posiada aż 6 pieśni poświęconych św. Barbarze. Zupełnym jednak ewenementem w tej dziedzinie jest modlitewnik zredagowany przez nadsztygara Mateusza Lissa w 1840 r. Modlitewnik M. Lissa zawiera liczne modlitwy i pieśni ku czci św. Barbary. Ich treść oraz układ wskazuje na to, że redaktor modlitewnika nie wyszedł poza znany już w Kościele schemat przedstawiania postaci patronki górników. W modlitewniku św. Barbara pozostaje w nim nadal patronką ostatniej, oby szczęśliwej godziny życia. W XIX wieku ukazały się trzy wydania tego popularnego modlitewnika. Trochę inny charakter posiada "Śpiewnik Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego" wydany w Bochum w 1910 r. Oprócz pieśni kościelnych, znaleźć w nim można także pieśni z przeznaczeniem do śpiewania na spotkaniach towarzyskich. W 1984 r. w Katowicach został wydany podobny w charakterze do bochumskiego "Śpiewnik Górniczy". Należy on do grupy tej śpiewników, które świadomie nie nawiązują do treści religijnych, sprowadzając życie kulturalne górników do spotkań czysto towarzyskich. Znajdziemy w nim więc

wyłącznie piosenki o charakterze świeckim, przeznaczone do śpiewania przy kuflu piwa. Po drugiej wojnie światowej do znanego już nam repertuaru pieśni kościelnych poświęconych św. Barbarze doszła w zasadzie tylko jedna, której autorem jest ks. Czesław Domin: "Gdy noc nas wchłonie, niebo się zamknie nad kopalniami"

Starym obyczajem przed zjazdem na dół kopalni górnicy zbierali się na modlitwie w cechowni lub innym większym pomieszczeniu. Znajdowała się w nim figura lub obraz przedstawiający św. Barbarę. Modlitwa wspólna składała się z pieśni, litanii, koronki lub części różańca. Podobnie po szczęśliwym zakończeniu szychty górnicy zbierali się w cechowni by podziękować swojej patronce za pomyślny przebieg pracy i powrót do domu. W okresie międzywojennym zwyczaj ten z wolna zamierał. Dzisiaj chyba już nie występuje.

Pozostałością po nim jest wyjątkowy szacunek, jaki górnicy oddają wizerunkowi św. Barbary. Kroniki pisane lub ustne niejednej kopalni śląskiej notują walkę górników z usuwaniem wizerunków i figur św. Barbary. Po 1948 r. bowiem zarządy kopalń pod naciskiem komunistów zaczęły usuwać obrazy i figury św. Barbary. Św. Barbara wróciła na krótko na kopalnie po 1956 r. Dopiero jednak rok 1980 stał się przełomowym. 11.10.1980 r. na kopalni 30-lecia PRL bp. H. Bednorz dokonał poświęcenia figury św. Barbary. W tym samym dniu poświęcił także sztandar KWK 30-lecia PRL. Na jednej stronie sztandaru znalazł się wizerunek św. Barbary. Odtąd wszystkie sztandary "Solidarności" górniczej zaczęły umieszczać wizerunek św. Barbary. Cechą szczególną wizerunku jastrzębskiego jest przedstawienie św. Barbary z mieczem w ręku ostrzem zwróconym do góry a nie jak tradycja nakazuje - ostrzem w dół. Miał to być znak, że związek nadal walczy o swoje prawa. Mamy więc do czynienia z pewną charakterystyczną zmianą ikonograficzną, która być może znajdzie swoją kontynuację w przyszłości. Może to także świadczyć o ważnej zmianie, jaka się dokonała w kulcie św. Barbary. W XIX wieku w kulcie patronki górników przeważały motywy ściśle religijne. Ponadto na Śląsku nigdy symbolom nie przypisywano tak wielkiego znaczenia jak to miało miejsce na przykład w Kongresówce. Być może w walce o symbole, jaka rozgorzała w stanie wojennym, między innymi na kopalniach, przewodzili górnicy pochodzący spoza Śląska. W jakimś więc ograniczonym sensie kult. Św. Barbary w ostatnim czasie uległ sekularyzacji. I to nie tylko wskutek działania komunistów. Należy bowiem zauważyć, że komuniści zachowali 4 grudnia - jako święto górnicze, zwane popularnie Barbórką. Dążyli jednak do tego, aby dawne zwyczaje, posiadające charakter sakralny przybrały świeckie, rytualno-zawodowe cechy.

Uroczystości barbórkowe za czasów komunistycznych egzystowały na dwóch płaszczyznach; kościelnej i społeczno-zawodowej. W dniu patronalnym (4 grudnia) górnicy wraz ze swoimi rodzinami uczestniczyli we mszy św., a dzień wcześniej brali udział w różnych okolicznościowych akademiach organizowanych przez czynniki polityczne lub związki zawodowe. Uroczystościom barbórkowym towarzyszyły zabawy, które często kończyły się, tak w przeszłości jak i obecnie, zbiorowym pijaństwem. Był to jeden z największych problemów moralnych duszpasterzy XIX wieku. Pozostał zresztą aktualny do dzisiaj. Nie dziwi więc fakt umieszczenia w statutach bractw św. Barbary obowiązku przestrzegania trzeźwości i zakaz udziału w bijatykach. Komuniści świadomie usiłowali zmienić charakter święta patronalnego. W tym sensie działali podobnie do niewierzących członków "Solidarności" noszących nielegalne sztandary na religijnych uroczystościach. Zarówno bowiem jedni jak i drudzy wykorzystywali święto patronalne czysto użytkowo, jako przejaw pewnego rytuału górniczego, w którym treści religijne nie posiadały pierwszorzędного znaczenia. Dzień św. 4 grudnia w stanie wojennym, z zupełnie innych powodów niż zakładali komuniści, w świadomości samych górników zaciełał swój sakralny charakter. Ważniejsze było bowiem wniesienie na msze św. Nielegalnego sztandaru z wizerunkiem św. Barbary z mieczem trzymanym do góry i napisem "Solidarność" niż sam udział w religijnym nabożeństwie. Obecnie jak należy zakładać, walka o symbole przestała być decydującą, może więc kult św. Barbary ożyje na nowo, w swoich właściwych wymiarach. Z drugiej jednak strony, należy zauważyć, że tradycja górnicza jest tak silna, że wolno, ale skutecznie wciąga w swoje tryby wszystkich górników niezależnie od miejsca pochodzenia. Jak twierdzą niektórzy górnicy, bez przymusu ze strony otoczenia starają się naśladować zachowanie doświadczonych górników. Dlatego, między innymi, na kopalni obowiązuje nadal niepisany nakaz pozdrawiania się górniczym "Szczęść Boże", znak krzyża przed zjazdem na dół kopalni, w tym także szacunek i cześć oddawana patronce - św. Barbarze.

Zakończenie

Nie sposób oprzeć się wrażeniu, że kult św. Barbary, podobnie jak i wiele innych przejawów życia religijnego na Śląsku, sprowadzony został w przeszłości w znacznym stopniu do funkcji zastępczych. Jego rola wzrastała w okresach, gdy jawna manifestacja przekonań narodowych lub politycznych nie była w pełni możliwa. W czasach pruskich w niektórych środowiskach górniczych patronat św. Barbary wiązał się z manifestacją polskości. Widać to wyraźnie zwłaszcza wśród górników śląskich z Zagłębia Ruhry. Z kolei w czasach komunistycznych, walka o swobodne wyrażanie czci dla patronki górników niosła w sobie element walki politycznej i ideologicznej. Szczególne znaczenie w tym względzie posiadała pielgrzymka mężczyzn do Piekar, która była nazywana czasem pielgrzymką górników. Obok tej ubocznej roli kultu św. Barbary nadal pozostaje żywa, ale trudna do oceny historycznej, rola patronki górników na płaszczyźnie czysto religijnej. Nie sposób bowiem na przykład w pełni ocenić znaczenie kultu św. Barbary w kształtowaniu postaw górników, ich osobistej godności, dumy z wykonywania bardzo niebezpiecznego zawodu a także, a może przede wszystkim, ich postawy w ostatniej godzinie życia.

Materiały z sesji naukowej zorganizowanej z okazji otwarcia wystawy "PATRONKI POLSKIEGO GÓRNICTWA", Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrze. Zabrze 1993.